Nro 198.
D. 21. Sierpnia.
NIEDZIELA.
ROK 1825.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Zwycięztwo Firleia pod Zbarażem 1649.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Na ostatnich targach *Warszawskich* płacono za Korzec *Żyta* zło: 6. — *Pszenicy* 12. — *Jęczmienia* 6. — *Owsa* od 5 i gr: 10, do 5 i gr: 20. — *Siana* furę iednokonną od 12 do 15, parokonną od 19 do 24. — *Słomy* furę zwyczajną od 4 do 6.

Do *Kollegjum XX. Piiarów* przy ulicy Długiej, przybył transport *Brewjarzy* z Wiednia, najnowszego wydania z 1825 r. Czysty druk, piękny papier i zupełność modlitw, stosownie do zmian i przydatków w późnieyszych czasach przez *Stolicę Apostolską* poczynionych, główną są tych ksiąg zaletą. Każdy *Brewjarz* składa się z 2ch *woluminów*, to iest: z części *zimowej* i *letniej*, obeymuie 6 rycin na blasze rzniętych i osobny dodatek *Patronów Polskich* i *Szwedzkich*. Stała cena exemplarza, taż sama co na miejscu, po odtrąceniu kosztów transportu złp. 75 i gr: 15. Duchowni maiący chęć nabycia tej książki, zechcą się udawać do JX. *Andraszka Prefekta* Szkół *Woiewódz:* przy ulicy Długiej.

W Zeszłym miesiącu pod Miasteczkiem *Odrzywołem* w Woiew: *Sandomirskiem* znaleziono dwoie *Ludzi zamordowanych*. Była to *Kramarka* z *Radomia*, podróżuiąca z swym *Synem* po targach. Zabójcy iuż są wyśledzeni. *Karczmarż* we wsi *Sulgostowie* widząc pieniądze u *Kramarki*, namówił 2 *Włościan*, z któremi pospieszył za wychodzącą z Karczmy *Kramarką*; zamordowali oni tych dwoie podróżnych i pieniądze zabrali. w Kilka dni wyiawiła się zbrodnia, i zabójcy iuż są uwięzieni.

Na pożegnanie *Józia Krogulskiego* przybyło wczoraj wielu słuchaczów, iak zwykle byli wszyscy zadowolnieni i 7mio letniego *Wirtuoza* okrywali rzęsistemi oklaskami. Pożegnał on publiczność następuiącą spiewką:

Pierwsi, mą zdolność i chęci
Wsparli zacni Warszawianie,
Jch łaska, w moiej pamięci
Do końca życia zostanie.
Gdziekolwiek mój krok obrócę,
Tę wdzięczną śpiewkę zanucę,
Że tak uprzejmie, łaskawie,
Byłem przyjęty w Warszawie. —

Galerja *Figur Woskowych* od nieiakiego czasu znajduiąca się w Szopie na *Krakows: Przedmieściu* przy Kościele PP. *Wizytek*, dla innego uporządkowania była przez kilka dni zamkniętą. Teraz znowu ią widzieć można; umieszczono w niej kilka nowych *Figur*.

Pani *Bogumiła Jakobi* znana z swej nadzwyczajnej *siły* i *zręczności*, przybywszy do *Warszawy*, wkrótce w *Amfiteatrze* przy ulicy *Chmielnej*, będzie miała zaszczyt pierwszy raz okazać tęż *siłę*, oraz *zręczność*. Poleca się względom Prześwietnej Publiczności.

Nasi *Tancerze* ieszcze dnia 14go b. m. na *żądanie* ukazali się na Scenie w *Poznaniu*. Oprócz *tańców*, Panny *Agnieszka* i *Antonina Palczewskie* przedstawiły w *Polskim* ięzyku scenę wierszem z traiedji *Abufar*.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Od Granic Tureckich.

Donoszą z *Tryestu*, że dnia 14 z.m. przybył z *Stambułu* okrętowy Kapitan *Rogenkowisz*, który przywiozł wiadomość, iż w pobliskości *Cerigo* spotkało go 5 okrętów *Greckich* pod dowództwem *Tombozysa*, który przejrzawszy iego okręt, oświadczył że *Jbrahim Basza* został w głębi *Morei* wzięty w niewolą przez *Greków*. Drugiego dnia spotkał tegoż Kapitana okręt *Austrjacki* którego Dowódca potwierdził też wiadomość z tym dodatkiem, że *Jbrahim* pod *Koryntem* miał być wzięty w niewolą. Później przypłynął do *Tryestu* ieszcze inny okręt z *Stambułu* który takąż przywiozł wiadomość. — *Kollokotroni* (Ojciec) znajdnie się pod *Trykarfą*, a Dowódca Grecki *Kaljopulo* i młodszy *Kollokotroni* pod *Baltessy*, inni zaś Dowódcy *Greccy* zaieli stanowiska w *Liwadji* i w *Jtrako* pod górą *Karatasso*. Całe wojsko *Greckie* składa się teraz z 20,000 ludzi, nie licząc w to ochotników *Greckich*, którzy oddzielnie są dowodzeni i w tyle armji *Jbrahima* zewsząd się ściągaią; wojsko piesze tegoż *Baszy* znajduie się teraz w *Trypolizie*, a iazda na przyległych polach. *Grecy* spuścili wszystkie zródła które sprowadzaią wodę do tegoż miasta.—Liczba kobiet, dzieci i starców, którzy w *Morei* między 8 a 12 Czer: przez *Turków* najokropniej zamordowani zostali, wynosi do 5000 dusz, a na równinie *Kalamaty* zrządzili *Egipcjanie* do 4 miljonów szkody, w tej okolicy prawie wszędzie widzieć można powieszonych *Xięży Swieckich* i *Zakonników*, a wiele głów zamordowanych *Greków* znowu kazali *Turcy* nasolić i posłali do *Stambułu!*—Przeszło 100 okrętów transportowych różnych narodów *Europejskich* zostaią w służbie *Jbrahima*. *Grecy* użalaią się nawet że ieden okręt *Francuzki* przywiozł dla wojska *Egipskiego* do wyspy *Krety* 13 miljonów *piastrów*, a drugi okręt 30 armat do *Modonu*. Jenerał *Rosz* stara się z tego powodu powziąść bliższą wiadomość u rządu *Greckiego*. —w *Damaszku* z przyczyny nowego rozkazu *Sułtana* względem monet *Tureckich*, powstał *bunt* między pospólstwem, które tyle dokazało że wydano powtórny rozkaz aby do przybycia Urzędników skarbu *Tureckiego* zostawiono wszelką monetę w dawnym kursie.

z Niemiec.

Cesarz Austrjacki zachorował na romatyzm w czasie pobytu swego w *Wenecji* i przez 2 dni pozostać musiał w swoich pokoiach, co było powodem że niemógł znajdować się na danej uczcie narodowej zwanej *la Sagra di Santa Marta*, d. 28 m. z. która z nadzwyczajną okazałością odbyła się w *Wenecji*, iednak *Cesarzowa*, *XżnaParmy*, *Wielka Xżna Toskańska*, *Arcy Xta* i *Arcy Xżnę* i *Xczki* zaszczycili tę ucztę swą obecnością. w *Wenecji* ta uczta iest zwykłą zabawą na *morzu*, odbywa się na wielkim kanale *della Gindeka* i pochodzi z szczególnego zwyczaiu dawnych mieszkańców tegoż miasta. Przez nagły wiatr który powstał zwieczora, zgasły lampy na rzęsisto oświeconej ulicy *le Zater*, która ieszcze przed wieczorem napełniona była ludem, lecz za to iaśniało przepyszne światło z innej strony, wzdłuż brzegów *Kanału Gindeka*. O godzinie 9 wieczorem udała się *Cesarzowa* z całym orszakiem na statek który z deputacją członków tameczney *Izby Handlowej* oczekiwał dostojnych gości przy schodach ogrodowych *pałacuCesarskiego*. Mnóstwo wybornie oświeconych *Gondol*, towarzyszyło statkowi *Cesarzowej*, co przedstawiło widok najprzyiemnieyszy. O godzinie 11tej wnocy powróciła *Cesarzowa*

do swoich appartamentów. — Odebrano w *Wiedniu* powtórną wiadomość, że Cesarz *Austrjacki* zupełnie powrócił do zdrowia. — Dnia 29 m. z. o godzinie 3 po południu, zapadła się ziemia w gminie *Barbis* w królestwie *Hanowerskiem*; otwor rozłączonej ziemi ma do 100 stóp szerokości w dyametrze i coraz bardziej się ieszcze powiększa, głębokość zaś iest dotąd niedocieczona; gdy rzucano w tę przepaść kamienie, odgłos podziemny dawał się słyszeć dopiero co minuta i kilka sekund tak iak gdyby ie rzucono w wodę.—

Czytamy w *South-Africain*, dzienniku wychodzącym w *Przylądku dobrej nadziei*, następuiące zdarzenie: ,, *Osadnik holenderski* nazwiskiem *Gert Schopen*, będąc na polowaniu z iednym ze swych ziomków zbliżył się dla naczerpania wody do źródła wkoło wysoką trzciną obrosłego. Tylko co stanął przy wytrysku, w tem ogromny *Lew* rzuca się na niego i za ramie porywa, zamiast szamotania się coby przyspieszyło iego zgubę, Człowiek ten z zimną krwią stoi iak wryty; *Lew* tożsamo, tyle mu tylko ściskaiąc ramie ile potrzeba żeby go przytrzymać, przymrużaiąc razem oczy iakby nie mógł znieść wzroku swoiej ofiary; niezważał na to iż *Gert* kilkakrotnie wołał na pomoc swego towarzysza; ale ten chociaż uzbroiony, pomniąc tylko na własne bezpieczeństwo, wgramolił się iak mógł na przyległą skałę. *Gert* widząc się odstąpionym w tak smutnem położeniu, dobywa z pochwy ostry nóż, iaki osadnicy zwykli zawsze nosić upasa, i tak nim silnie *Lwa* ugodził że cios był śmiertelny. Zwierz szarpiąc się rozdarł *Gertowi* pierś i ramie, i obadwa padli we krwi zbroczeni, *Gert* w krótce umarł na *skołowacenie ciała* (*tetanos*). Podług zdania doświadczonych myśliwych na *Lwa*, źle zrobił że stracił cierpliwość, i gdyby był ieszcze nieco pozostał nie poruszaiąc się z miejsca, skończyłoby się na tem żeby go *Lew* puścił. *Lew* bowiem rzadko na ludzi się rzuca, chyba że iest rozdrażniony, lub że postrzega trwogę w człowieku; najczęściej stawa w nieiakiej odległości i wpatruie się pilnie w człowieka iakby chciał uważać czy nie postrzeże iakiego kroku nieprzyiacielskiego względem siebie lub lękliwości, i potem zwolna odchodzi. Ale to wtenczas tylko iest prawdą gdy *Lew* nie iest głodny, gdy iest zaięty pastwą innej zdobyczy, a nadewszystko gdy ieszcze nie zakosztował *mięsa ludzkiego*. — Jest w *Niemczech Antreprener teatru*, który ieżdżąc po małych miasteczkach daie widowiska, biorąc za bilety od wnijścia bardzo małą zapłatę, ale też ogranicza się nader szczupłym wydatkiem, całe bowiem iego towarzystwo *Aktorów* składa się z iego rodziny, Antreprener grywa rolę *Ojców*, iego *Żona* rolę *Matek*, dwaj *Synowie* rolę *Amantów* i *Waletów*, dwie *Córki* role *Amantek* i *Suberetek*. Prócz tego starszy *Syn* iest *Machinistą*, młodszy *Krawcem*, starsza *Córka* maluie *Dekoracje* a młodsza w antraktach gra na *Fortepjanie* zastępuiąc *Orkiestrę*. Stara *Matka* antreprenera iest *Kassjerem*, żeby zaś oszczędzić wydatku na *Suflera*, całe towarzystwo tak doskonale umie swe rolę, że się obejdzie bez *Suflera*! —Kongres *Kolumbijski* (*Ameryce Południowej*) postanowił *Boliwarowi* nadać tytuł *Ojca* i *Oswobodziciela Peru*, oprócz tego ma być wystawiony wspaniały iego *Posąg*. Wojsku tej *rzeczypospolitej* w nagrodę za trudy woienne i tylo liczne zwycięztwa, przeznaczono 2 miljony *Dollarów*.—

z Paryża.

Miasto *Salins* okropnego doznało nieszczęścia, *pożar* tak gwałtowny wybuchnął, że prawie całe miasto w popioł obrocone zo-

stało; z pobliskich wsi pospieszyli mieszkańcy na pomoc, lecz wszelki ratunek był bez skutecznym, 40 *Ludzi* utraciło życie, a wiele osób szczególniej *Dzieci* iest pokaleczonych. w *Paryżu* i innych miastach *Francji* zbieraią składki dla tych nieszczęśliwych *pogorzelców*. —Coraz bardziej słychać, że we *Francji* przywróconym będzie *Zakon Jezuitów*.—Już nawet i po wsiach we *Francji* zbieraią składki dla *Greków*.—

DONIESIENIA.

Kommissja Nadzoru Budowl Korony.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż na dniu 25 m. b. o godzinie 10 zrana, przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną w Łazienkach Jego Cęsarsko Królewskiej Mości, za gotowe kurant pieniądze, Zabudowania drewniane składaiące się z Staien i Wozowien, których wartość na summę złp: 2261 gro: 5 iest ustanowiona. Życzący sobie Licytować złożą na Wadium 1/4 część summy szacunkowej czyli złp: 565 gr: 7 i pół, w gotowiznie w Kassie Kommissji Nadzoru Budowl Królewskich w Zamku Królewskim będącej, gdzie zarazem informacją o dalszych warunkach Licytacji od wyznaczonych do takowej JPanów Jarmińskiego i Jaworskiego powezmą; iakoteż i wyciąg szacunkowy tychże zabudowań, okazany sobie każdego czasu od godziny 10tej zrana do 12 mieć będą.— w Warsz: d, 13 Sierp: 1825. Prezes w Zastępstwie Jntendent Jlny Budowl Korony (podpisano) *Kubicki*. Jntendent Łazienek Członek i Kontroller Kommissji *Banczakiewicz*.

Pantaljon Wiedeński Fabryki sławnego Valtera o 5ciu i pół oktawach w najlepszym stanie, iest do zbycia za pomierną cenę. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

☞ w Domu JW. Raczyńskich przy ulicy Długiej Nro 591, znajduie się zapas w butelkach Win Reńskich, Francuzkich białych, czerwonych i burgundzkich w lepszych gatunkach które hurtownie lub cząstkowo za pomierną cenę nabyte być mogą, oraz Kufy próżne do 500 garncy wymiaru każda w sobie zawieraiąca. Chęć kupna maiący, może się w każdym czasie zgłosić do tegoż Domu na dole po prawej stronie od wnijścia.

Dostać można na różne ceny Faierwerków przy ulicy Swięto Krzyzkiej pod N. 1331 u Adama Wesołowskiego. —

Podaie się do publicznej wiadomości iż w dniu 22 m. i r. b. o godzinie 4tej z południa w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przed: pod Nr 415 prawnie zaięte Ruchomości iakoto: Sekretarka, Komoda, Toaletka, Stoły etc. drogą publicznej licytacji za gotowe pieniądze sprzedanemi zostaną. — Nep: Chmieleński K.S.

Utrzymuiący Handel pod Garbuskiem przy ulicy Sto Jerskiej, upraszam znaiomą osobę, której mieszkanie iest mi niewiadomem, ażeby raczyła na toż samo miejsce zawiesić Lantszaft z którego zdjąwszy zabrała z sobą; ieżeliby tego nieuczyniła będę przymuszony przy drugiej prośbie wymienić iego nazwisko.—

Podpisany ma honor uwiadomić Szano: Publiczność, iż każdego czasu można dostać Guzików Stalowych czarnych modnych, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608. Michał Taszyński.

Podaie się do Publicznej wiadomości, iż licytacja Ruchomosci iako to: Szafy, Lustra, Kanapę, Krzesła, Komodę, Kantorek i.t.p. w Warszawie przy ulicy Bugaj pod Nr 2590 w dniu 22 Sierpnia m. i r.b. zrana o godzinie 10 za gotowe pieniądze więcej daiącemu odbędzie się. — Andrz: *Tryllerowicz* Kom: T.C.W.M.

Ponawia się uwiadomienie Sza: Publi:, iż obok Licytacji w Warsza: w gmachu Marywil zwanym pod Nr 54, codziennie na różne przedmioty kontynuowanej, dnia 16 Sierpnia r.b. wedle już dawniejszych doniesień o godzinie zwyczajnie 3 z południa, Biórko Machoniowe fornirowane z sztucznem zabudowaniem i zamknięciem, niemniej Szafki do Numizmatów fornirowane, bronzem ozdabiane i inne Ruchomości; następnie zaś Numizmata Rzymskie, Konsularne, Familijne i Cesarzów codziennie, których katalog na 3 dni przed powyższym terminem u Komornika podpisanego, do przejrzenia i udzielenia w kopji wolny będzie, więcej daiącym za gotowe pieniądze sprzedawane będą. S. *Modzelewski* K.

Jest do sprzedaży para Koni poiazdowych gniadych, Klacz i Wałach, życzący kupna uda się do Szwajcara Palacu pod Nr 415 przy ulicy Krakowskie Przedmieście.

Do Handlu *Tennstaedta* i Komp: przy ulicy Miodowej w Pałacu JW. Chodkiewicza pod Nr 484 przybył Pocztą transport Sledzi *Hollenderskich* świeżych.

Niżej podpisany właściciel Magazynu Mebli przy ulicy Długiej Nr 590 obok XX. Piiarów donosi Sza: Publi iż ma zamiar swój Magazyn Mebli do Sgo Michała za znacznie zniżoną cenę zupełnie wyprzedać z wolnej ręki. — Jan Niemirowski.

Dnia 13 m.b. zginął Piesek mały czarny, maiący białą łatkę na piersiach i małe białe łatki na tylnich stopach; uprasza się łaskawego znalazcy o oddanie onego na Czerniakowską ulicę pod Nr 3000, za nadgrodą zł: 18.

Teatr. W krótce Opera *Alexander* i *Apelles*.